

Sygn. akt I C 667/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Radomiu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Kierończyk

Protokolant: sekr. sądowy Kamil Winiarski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 czerwca 2017 roku w R.

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko syndykowi masy upadłości Przedsiębiorstwa (...) z o. o. w I. w upadłości, K. (1) i Ł. (1)

przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A. w W.

o odszkodowanie, ustalenie oraz rentę

I. zasądza solidarnie od syndyka masy upadłości Przedsiębiorstwa (...) - Usługowego (...) Spółki Gminnej z o. o. w I. w upadłości, K. (1), Ł. S. (1) rzecz B. K. kwotę 80 000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. nakazuje pobrać solidarnie od syndyka masy upadłości Przedsiębiorstwa (...) - Usługowego (...) Spółki Gminnej z o. o. w I. w upadłości, K. (1), Ł. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Radomiu kwotę 7 043,20 (siedem tysięcy czterdzieści trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem częściowego zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa oraz kwotę 4000 zł (cztery tysiące złotych) tytułem opłaty sądowej od uwzględnionego powództwa;

IV. koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi.

Na oryginale właściwy podpis

**I C 667/11**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 maja 2011 roku powód B. K. wniósł o zasądzenie od Przedsiębiorstwa (...) jednoosobowej Spółki Gminy z ograniczoną odpowiedzialnością w I. kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie renty w kwocie po 1 000 zł miesięcznie, poczynając od dnia wniesienia pozwu, płatną do dnia 15-go każdego miesiąca z odsetkami do dnia zapłaty i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania podał, że w dniu 4 sierpnia 2010 roku w I. przechodząc w pobliżu robót drogowych został uderzony w oko odłamkiem kostki granitowej, która była wbijana w nawierzchnię drogi. Inwestorem prac drogowo - remontowych w I. na skrzyżowaniu ulic (...) była Gmina I., zaś wykonawcą robót była pozwana spółka. W wyniku wypadku rozpoznano u powoda uraz gałki ocznej, ranę przebijającą rogówkę i twardówkę oka prawego. W trakcie leczenia usunięto ciało obce. Poszkodowany utracił całkowicie wzrok w prawym oku, przebywał na zwolnieniu

lekarskim, odczuwał ból i zawroty głowy, miał trudności w wykonywaniu podstawowych czynności życiowych. Z powodu utraty wzroku nie może pracować jako kierowca. Na początku 2011 roku amputowano powodowi prawe oko, a w kwietniu 2011 roku założono protezę oka. Teren prac remontowych nie został należycie zabezpieczony, co spowodowało uraz, którego doznał powód. W związku z utratą możliwości zarobkowania dochodzi renty (pozew k.3-4).

Pismem z dnia 20 czerwca 2012 roku powód rozszerzył powództwo wnosząc o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 150 000 zł, renty w kwocie po 2000 zł miesięcznie z tytułu znacznego ograniczenia możliwości zarobkowych i ustalenie odpowiedzialności pozwanego za ewentualne dalsze następstwa wypadku z dnia 4 sierpnia 2010 roku (k.76-77).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie kosztów i wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Przedsiębiorstwo Produkcji (...) K. K. (1). W uzasadnieniu swojego stanowiska podał, że w dniu 12 maja 2010 roku została zawarta umowa z Gminą I. w przedmiocie wykonania robót polegających na przebudowie ulicy (...) w I.. Jednakże strona pozwana w dniu 12 maja 2010 roku zawarła umowę z podwykonawcą tj Przedsiębiorstwem Produkcji (...) K. K. (1) w przedmiocie wykonania przebudowy ulic (...). Zakres w/w robót obejmował ułożenie nawierzchni z kostki granitowej i ustawienie obrzeży. Zgodnie z postanowieniami § 6 pkt c powyższej umowy wykonawca, czyli Przedsiębiorstwo Produkcji (...) K. K. (1) ponosił odpowiedzialność za szkody osób trzecich powstałe w wyniku realizacji tychże robót (k.18-19). Wnosił również na zasadzie art. 84 § 1 k.p.c. o zawiadomienie (...) o toczącym się sporze i wezwanie do wzięcia udziału w sprawie. Powód był bowiem ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej wobec osób trzecich u przypozwanego ubezpieczyciela. (k.85).

W piśmie procesowym z dnia 18 lipca 2011 roku powód podnosił, że zgodnie z treścią art. 652 k.c. odpowiedzialność wobec osób trzecich ponosi wykonawca (k.27-28).

Postanowieniem z dnia 25 września 2012 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego K. prowadzącego działalność gospodarczą (...) oraz zawiadomił o toczącym się procesie (...) S.A w W. (k.97). Pozwany K. K. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów oraz wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego w trybie art. 191 § 1 k.p.c. Ł. S. (1) (k.11v).

Pismem z dnia 22 października 2012 roku (...) S.A w W. zgłosił przystąpienie do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie P. (1) w I. i oddalenie powództwa w stosunku do niego, zasądzenie kosztów procesu. Wskazał, że jest ubezpieczycielem pozwanego ad1 na podstawie zawartej umowy odpowiedzialności cywilnej dla klienta korporacyjnego – polisa nr (...). W przypadku ustalenia odpowiedzialności pozwanego, interwenient uboczny – (...) S.A. może być zobowiązany na podstawie art. 822 k.c. do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający (k. 115).

Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2012 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Ł. S. (1) - Usługi (...) w K. (k.143).

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Radomiu ogłosił upadłość Przedsiębiorstwa (...) - Usługowego jednoosobowej Spółki Gminy z ograniczoną odpowiedzialnością w I. obejmującą likwidację majątku, wyznaczył syndyka w osobie M. R. (k.117 akt VGU 20/15). W związku z powyższym postępowanie w niniejszej sprawie zostało zawieszono w stosunku do upadłego (k.637), a pismem z dnia 21 sierpnia 2015 roku Syndyk M. R. zgłosił swój udział w sprawie (k.649). Postępowanie zostało podjęte na podstawie art. 180 § 1 pkt 5 k.p.c. z udziałem M. R. syndyka upadłego (k.658).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Na mocy umowy nr (...) zawartej w dniu 12 maja 2010 roku pomiędzy Gminą I. a P. w I. - zamawiający (tj Gmina I.) powierzył, a wykonawca przyjął do wykonania roboty polegające na przebudowie ulicy (...) w I.. W § 7 umowy wykonawca oświadczył, że roboty wymienione w § 1 umowy wykona osobiście, oraz, że ponosi odpowiedzialność za

szkody osób trzecich powstałe w wyniku realizacji robót (umowa k.61-65 akt 724/10 Prokuratury Rejonowej w L.). 12 maja 2010 roku wykonawca przejął teren do wykonania zgodnie z umową (k.66, 72 w/w akt). W dniu 12 maja 2010 roku została również zawarta umowa pomiędzy P. w I. a przedsiębiorstwem Produkcji (...) K. K. (2), mocą której zamawiający zleca, a wykonawca przyjmuje do wykonania wskazane roboty przy przebudowie ulic (...) w I.. W § 6 umowy zostało zawarte stwierdzenie, że wykonawca ponosi odpowiedzialność za szkody osób trzecich powstałe w wyniku realizacji robot (umowa k.22-24). Z kolei w dniu 20 czerwca 2010 roku pomiędzy firmą Produkcja (...) K. K. (2) a Usługi (...) ul. (...) została zawarta umowa, na podstawie której zamawiający zleca, a wykonawca przyjmuje do wykonania roboty przy przebudowie ulic (...) listopadowego w I. polegające na ułożeniu kostki granitowej. W § 6 umowy zawarto zapis, że wykonawca ponosi odpowiedzialność za szkody osób trzecich powstałe w wyniku realizacji robót (k.38-39 akt 724/10 Prokuratury Rejonowej w L.). Obecnie firma ta nosi nazwę (...) Granit K. K. (1) (bezsporne). W dniu 4 sierpnia 2010 roku powód B. K. przyglądał się jak robotnicy układają kostkę granitową w rejonie ulicy (...) w I.. W pewnym momencie został ugodzony odłamkiem kostki w prawe oko. Znajdował się wówczas w odległości 2,5m - 4m od układających kostkę. Nie było na tym terenie żadnego sprzętu, kostka była układana ręcznie i dobijana młotkiem. W związku z doznanymi obrażeniami jeden z pracowników odwiózł go do szpitala w I. na izbę przyjęć. Tam opatrzono powoda, założono bandaż i został skierowany do domu. Po powrocie do domu zadzwonił do swojego brata i razem pojechali na miejsce zdarzenia zawiadamiając Policję, która sporządziła notatkę ze zdarzenia (k.1 akt postępowania RSD 197/10- 724/10). Ponieważ oko nadal go bolało, pojechał ponownie szpitala w I., gdzie polecono mu udać się do szpitala do R.. Tam też został zawieszony przez brata, przeprowadzono u niego operację i na drugi dzień karetką został przetransportowany do szpitala w L.. Następnego dnia tj 5 sierpnia 2010 roku Policjanci z komisariatu I Policji w I. ustalili, że prace polegające na układaniu kostki brukowej wykonywali pracownicy Ł. S. (1) (k.2). W związku z tym zdarzeniem zostało wszczęte śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u B. K., w postaci pozbawienia wzroku w prawym oku, został też sporządzony w dniu 23 września 2010 roku protokół oględzin miejsca zdarzenia i dokumentacja fotograficzna (k.11, 55-56, 57,58, 59 akt Ds. 724/14 Prokuratury Rejonowej w L.). Postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w L. zakończyło się umorzeniem śledztwa dniu 30 listopada 2010 roku, wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (k.90-91). Z ramienia wykonawcy nadzór na wykonywanych pracach sprawował B. J.. W trakcie wykonywania prac remontowych teren budowy był oznaczony znakami drogowymi oraz zaporami, jednakże nie można było całkowicie zamknąć ulic, ponieważ mieszczą się przy nich instytucje i lokale mieszkalne. Prace wykonywane były etapami np. na P. jezdni, ponieważ był dopuszczony ruch lokalny, na zaporze był umieszczony znak „zakaz ruchu” oraz informacja, że nie dotyczy ruchu lokalnego. W dacie wypadku B. J. przebywał na urlopie i zastępował go G. K. (świadek B. J. k.64). Do jego obowiązków należało między innymi zabezpieczenie terenu zgodnie z przepisami BHP i oznaczenie terenu znakami informacyjnymi i ostrzegawczymi (k.77-78 akt Ds. 724/10). W dniu zdarzenia, po wypadku powoda w godzinach popołudniowych nie były wykonywane żadne prace, teren nie był, ogrodzony, ludzie tamtędy chodzili (świadek Z. K. k.81v-82). K. K. (1) nie zajmował się bezpośrednio układaniem kostki brukowej, zawarł umowę z firmą (...), dowoził ją codziennie na teren budowy, odstawiał zapory, wjeżdżał i ponownie je zastawiał. Na terenie budowy i wykonywanych tam prac, ludzie poruszali się jak chcieli. Wielokrotnie widział tam powoda jak się przypatrywał robotom, nawet przychodził z opatrunkiem. Robotnicy układali kostkę na kolanach, byli zaopatrzeni w nakolanniki, czasami dobijali ją młotkiem, bo była nierówna (świadek K. K. (1) k.82-83). Wszyscy pracujący przy układaniu kostki brukowej wskazywali na fakt, że mimo trwania prac odbywał się tam ruch pieszy, ludzie czasami się zatrzymywali, zaś powód stał i się przyglądał. Były umieszczone znaki i zabezpieczenia, ale ludzie ich nie respektowali (świadczenie: E. Ł. k.111v-112, C. T. k.112-112v, W. G. k.195v, A. S. k.195v-196, k.42 akt Ds. 724/10, K. K. (1) k. 14v akt Ds. 724/10, Ł. S. (2) k.36v-37 akt Ds. 724/10). Z opinii biegłego z zakresu budownictwa i materiałów budowlanych, bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu robót budowlanych P. S. jednoznacznie wynika, że teren robót nie był należycie zabezpieczony, nie tylko przed dostępem osób trzecich, ale również lokalne miejsca prac nie zabezpieczały innych pracowników przed możliwością powstania zdarzenia wypadkowego. Przywołał przepisy Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych, z których wynika, że wykonawca przed przystąpieniem do wykonywania robót budowlanych jest obowiązany opracować instrukcje bezpiecznego ich wykonywania i zaznajomić z nią pracowników w zakresie wykonywanych przez nich robót. Zatem przed rozpoczęciem robót teren winien być ogrodzony i wyznaczone strefy niebezpieczne, winny być wykonane drogi wyjść i przejść dla pieszych, jeżeli zaś ogrodzenie terenu robót nie jest możliwe, należy oznakować granice terenu za

pomocą tablic ostrzegawczych, a w razie potrzeby zapewnić stały dozór. Zabezpieczenie terenu poprzez ustawienie znaku czy pojedynczej zagrody nie jest skuteczne i należało przewidzieć inne zabezpieczenie terenu budowy, skoro prace budowlane wykonywane były na „czynnym organizmie” miasta I.. Zabezpieczenie terenu w sposób, jaki obrazuje dokumentacja fotograficzna sporządzona przez funkcjonariusza policji nie pozwalała na skuteczne zapobieżenie przed wejściem czy to na teren wykonywanych robot, czy w jego pobliże osób trzecich. Dalsze dywagacje biegłego, co do wykonywania prac w sposób zagrażający pracownikom nie mają znaczenia w niniejszej sprawie (k.204-244).

Bezsporne jest, że powód w wyniku zdarzenia został, uderzony w prawe oko odłamkiem kostki granitowej, która była wbijana w nawierzchnię drogową. W dniach 4-5 sierpnia 2010 roku przebywał w Oddziale okulistycznym R. S. z rozpoznaniem: stan po urazie gałki ocznej prawej, rana przebijająca rogówki i twardówki oka prawego, ciało obce wewnątrzgałkowe, krew w komorze przedniej oka prawego. W badaniu TK oczodołów i gałek ocznych: ciało obce o wysyceniu wapiennym 7/11/6 mm znajdujące się wewnątrz prawej gałki ocznej, pośrodkowo około 7 mm od rogówki. Podwyższona gęstość struktur prawej gałki ocznej przemawia za obecnością krwiaka. W badaniu okulistycznym stwierdzono brak poczucia światła. W dniu 4 sierpnia wykonano leczenie operacyjne, a następnego dnia przewieziono powoda do Szpitala (...) w L., gdzie był hospitalizowany od 5 do 12 sierpnia 2010 roku. W dniu 5 sierpnia 2010 roku zastosowano leczenie operacyjne, odczuwał bóle gałki ocznej prawej, miał też bóle i zawroty głowy. Ponownie był hospitalizowany w Klinice (...) w L. w dniach 22 -28 luty 2011 roku. W dniu 23 lutego 2011 roku wykonano enukleację gałki ocznej prawej, następnie w kwietniu 2011 roku w szpitalu w W. założono protezę oka. W wyniku urazu i utraty gałki ocznej prawej trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 38%. Biorąc pod uwagę zakres urazu z dostaniem się do jego wnętrza ciała obcego, zabiegi chirurgiczne, którym był poddawany powód, na pewno odczuwał silne dolegliwości bólowe i dyskomfort (opinia biegłej - specjalisty chorób oczu M. F. k.575-578). Decyzją lekarza orzecznika ZUS z dnia 19 sierpnia 2010 roku powód został uznany za niezdolnego do pracy, a w związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy, istnieją okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 12 miesięcy licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego (k.8 akt Ds. 724/10). Obecnie z uwagi na jednooczną nie może wykonywać pracy w charakterze zawodowego kierowcy. Z uwagi na wielopoziomową dyskoptię kręgosłupa L-S z dolegliwościami bólowymi wymaga pogłębionej diagnostyki, co nie ma związku z przedmiotowym urazem. Może pracować przy obsłudze zautomatyzowanych pieców (opinia biegłego z zakresu medycyny pracy k.754-758). Bezpośrednio przed zdarzeniem powód przebywał na zasiłku rehabilitacyjnym w związku z innymi dolegliwościami zdrowotnymi, obecnie utrzymuje się z zasiłku z MOPS-u w wysokości około 600 zł miesięcznie. Mieszka sam, lecz się na nadciśnienie i kręgosłup, nie odczuwa dolegliwości bólowych prawego oka. Jest rozwiedziony, ma dwoje małoletnich dzieci, jest obciążony obowiązkiem alimentacyjnym na ich rzecz, posiada zaległości alimentacyjne. Bezpośrednio po zdarzeniu odczuwał dolegliwości bólowe, przyjmował leki, po operacji musiał zmieniać opatrunki (zeznania powoda k.824v-825). Wcześniej pracował jako zawodowy kierowca, z tym że ostatnio że był sezonowo zatrudniony jako palacz w okresie od 10 listopada 2009 do 31 stycznia 2010 roku (świadczenie pracy k.72). Od dnia 26 lipca 2010 roku do dnia 20 lipca 2011 roku miał przyznane prawo do świadczenia rehabilitacyjnego (decyzja k.74-75). Powyższe ustalono w oparciu o wskazane wyżej dowody w postaci zeznań świadków, stron, opinii biegłych oraz dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana, za wyjątkiem daty i okoliczności zawarcia umowy pomiędzy Ł. S. (1) a K. K. (1) jako podwykonawcami. Przesłuchany w charakterze strony Ł. S. (2) zeznał, że umowa z K. K. (1) została zawarta po dniu zdarzenia, jednakże na te okoliczności nie przedstawił żadnych dowodów, co więcej przesłuchiwany przez funkcjonariuszy Policji w sprawie Ds. 724/10 nie kwestionował, że w dniu 20 czerwca 2010 roku pomiędzy jego firmą a firmą (...) była zawarta umowa w sprawie wykonania robót brukarskich. Jego praca polegała tylko na układaniu kostki brukowej, do której najął znajomych brukarzy, którzy pracowali bez zawarcia z nim umowy o pracę. Pieniądze za wykonaną pracę otrzymywał od Krzysztofa Kutery. Podnosił, że jego działalność gospodarcza była wówczas zawieszona (zeznania Ł. S. (1) k.825v-826). Jak wynika z zaświadczenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w B. (k.831) Ł. S. (2) od dnia 26 sierpnia 2010 roku nie jest zgłoszony do ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w związku z jej zawieszeniem, a z dniem 5 stycznia 2011 roku jego firma została wykreślona z ewidencji działalności gospodarczej (k.832). Sąd nie dał także wiary zeznaniom powoda w części dotyczącej okoliczności wypadku. Jak wynika z zeznań świadków, tego dnia jak i wcześniej nie tylko przechodził przez teren budowy, ale przystawał i obserwował wykonywane tam prace. Sąd nie podzielił wniosków wynikających z pisemnej opinii uzupełniającej biegłego P. S., że wyłącznie odpowiedzialnym za zaistniałe zdarzenie

jest Ł. S. (2), gdyż to jego pracownicy układali kostkę i doszło do uszkodzenia oka powoda (k.444-491). Wprawdzie w pierwotnej opinii biegły wskazuje na brak należytego zabezpieczenia terenu, co potwierdza również w opinii uzupełniającej, lecz wnioski wypływające z opinii uzupełniającej odnoszą się w głównej mierze do bezpieczeństwa pracy robotników. Przez to, że teren budowy dostępny był dla osób postronnych doszło do przedmiotowego zdarzenia.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Bezsporne jest, że na skutek zdarzenia z dnia 4 sierpnia 2010 roku powód doznał urazu oka prawego, który w konsekwencji doprowadził do amputacji gałki ocznej. Strona powodowa jako podstawę odpowiedzialności wykonawcy wskazała art. 652 k.c. Jednakże nie może on stanowić samoistnej podstawy odpowiedzialności za szkodę. Przepis ten bowiem, regulując odpowiedzialność wykonawcy, odsyła w zakresie jej podstaw do zasad ogólnych, a więc w przypadku szkód wyrządzonych osobom trzecim - do zasad odpowiedzialności za czyny niedozwolone (art. 415 k.c. i następne k.c.). Do przyjęcia odpowiedzialności wykonawcy za szkodę nie wystarcza powołanie się na przepis art. 652 k.c., gdyż niezbędne jest stwierdzenie, jaka zasada odpowiedzialności deliktowej ma miejsce w okolicznościach konkretnego przypadku. W ocenie Sądu po przejęciu terenu budowy przez wykonawcę tj P. (1) w I. na tej jednostce ciążył obowiązek należytego zabezpieczenia terenu osób przed dostępem osób trzecich, zwłaszcza, że ponosił on odpowiedzialność za wyrządzone tym osobom szkody. Zawarcie umowy z podwykonawcami nastąpiło wbrew umowie z inwestorem, gdyż wykonawca zobowiązał się wykonać prace osobiście. Nie zwalniało go to z obowiązku nadzoru nad wykonywanymi robotami, zwłaszcza, że został tam dopuszczony ruch lokalny. Z kolei podwykonawcy przejęli na siebie odpowiedzialność za szkody wyrządzone osobom trzecim. Mimo umieszczonych znaków informujących o budowie, wyłączeniu ruchu kołowego odbywał się tam ruch pieszych, zaś wykonawcy w należyty sposób nie reagowali na zaistniałą sytuację. Oczywistym jest, że osoby układające kostkę brukową nie mają możliwości wyłączenia danego odcinka ulicy z ruchu poprzez ustawienie znaków drogowych. B bezsporne jest, że wykonawcą robot było P. (1) w I.. Od chwili przejęcia terenu budowy do czasu oddania obiektu wykonawca jest gospodarzem na terenie budowy obowiązany w szczególności do koordynowania robót podwykonawców, ochrony mienia, nadzoru nad bezpieczeństwem i higieną pracy oraz utrzymania ogólnego porządku. Wykonawca zachowuje więc teren budowy w swoim władaniu, w ramach którego podejmuje różne czynności związane z prowadzeniem robót i zapewnieniem bezpieczeństwa. Wykonawca powierzył wykonanie określonych czynności podwykonawcom, którzy w zakresie swojej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Zatem podstawą jego odpowiedzialności nie może być art. 429 k.c. Podwykonawcy w zawartych umowach zobowiązali się do ponoszenia odpowiedzialności za szkody wyrządzone osobom trzecim. Bezsporne jest, że teren budowy nie był należyście zabezpieczony przed dostępem osób trzecich. Ustawione znaki i zapory w realiach niniejszej sprawy okazały się nieskuteczne, gdyż nadal odbywał się tam ruch lokalny, na co nie reagowali w dostateczny sposób wykonawcy. W ocenie Sądu ponoszą oni solidarną odpowiedzialność za szkodę, której doznał powód na podstawie art. 415 k.c., który stanowi, że kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. W zakresie deliktów prawa cywilnego rozróżnia się - podobnie jak w prawie karnym - dwie postacie winy, tj. winę umyślną i nieumyślną.

Przy winie nieumyślnej sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach chodzi o niedbalstwo (culpa). Pojęcie niedbalstwa wiąże się więc w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dla oceny winy w postaci niedbalstwa decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. W tej kwestii podstawowe znaczenie ma art. 355 k.c., który - jako przepis ogólny - odnosi się nie tylko do odpowiedzialności kontraktowej, ale i deliktowej.

Zgodnie z art. 355 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Ta formuła ma podstawowe znaczenie jako wzorzec wymaganego zachowania dla każdego, kto znajduje się w określonej sytuacji. Ten wzorzec - kreowany na podstawie reguł współżycia społecznego, przepisów prawnych, zwyczajów, swoistych „kodeksów zawodowych”, pragmatyk zawodowych itp. - ma charakter obiektywny (abstrakcyjny). Zarzut niedbalstwa będzie więc uzasadniony wówczas, gdy sprawca szkody zachował się w sposób odbiegający od modelu wzorcowego, ujmowanego abstrakcyjnie. Oceny staranności, jakiej można wymagać od

sprawcy szkody, dokonuje się, odnosząc wzorzec postępowania do okoliczności, w jakich działał sprawca szkody. Jest to zatem ocena in abstracto, lecz dokonana w odniesieniu do konkretnych okoliczności, w jakich działał sprawca. Dopiero ustalenie, że w konkretnych okolicznościach sprawca szkody mógł zachować się w sposób należyty, uzasadnia postawienie mu zarzutu nagannej decyzji.

Niedbalstwo polega na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Ocena miernika postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia staranności, nie może być formułowana na poziomie obowiązków nie dających się wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń uwzględniających reguły zawodowe i konkretne okoliczności, a także określony typ stosunków (art. 355 k.c., wyrok SN z 8 lipca 1998 r., III CKN 574/97, LexisNexis nr 353516). W świetle art. 415 k.c. nawet najmniejszy stopień winy sprawcy szkody wystarcza do obciążenia go odpowiedzialnością cywilną (wyrok SN z 10 października 1975 r., I CR 656/75, LexisNexis nr 319263). W ocenie Sądu zarówno wykonawca, jak i podwykonawcy nie dopełnili należytej staranności przy wykonywaniu powierzonych im zadań. Nie zabezpieczyli w należyty sposób terenu przed dostępem osób trzecich, nie reagowali na obecność osób postronnych przebywających w obrębie miejsca ich pracy. Zgodnie z treścią art. 441 § 1 k.c. jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Solidarna współodpowiedzialność kilku podmiotów na podstawie w/w przepisu dotyczy przypadków, gdy konsekwencją ich zachowania jest jedna szkoda.

Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa i doktryny, określając wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpienia fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów itp.), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpeccenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie bądź pogorszenie stanu zdrowia), wieku poszkodowanego, a także niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej i artystycznej (Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1989r, str. 447).

Zebrany materiał dowodowy wykazał, iż cierpienia fizyczne i psychiczne powoda były dość znaczne, zwłaszcza w początkowym okresie. Najpoważniejszym następstwem wypadku jest utrata prawego oka, która zaburza funkcjonowanie powoda w codziennym życiu, powodując ograniczenia w swobodnym poruszaniu się, trudności w prowadzeniu samochodu. W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego (art. 445 § 1 k.c.).

Biorąc pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia oraz rozmiar krzywd powódki, kwota przyznana z tego tytułu nie może być symboliczna wobec wywołanych cierpień. Oznacza to, że im większe cierpienia, dotkliwsze, nieodwracalne uszkodzenia ciała, tym wyższa powinna być kwota zadośćuczynienia, którego celem jest kompensata doznanych przez pokrzywdzonego krzywd. W takiej sytuacji odniesienie wysokości zadośćuczynienia do poziomu życia społeczeństwa, nie stoi na przeszkodzie, określeniu go w nominalnej wysokiej kwocie. Zadośćuczynienie nie może być jednak nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy – jego wysokość powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (orzeczenie SN z 30 stycznia 2004 roku ICK 131/03 OSNC z 2005 r, nr 2, poz.40 i orzeczenie SN z 24 czerwca z 1965 roku I PR 203/65 OSPiKA 1966, poz.92). Ponadto porównanie do przeciętnej stopy życiowej nie oznacza porównania do dochodów słabiej uposażonej części społeczeństwa (por. wyrok SN z 6 czerwca 2003 roku, sygn. IV CKN 213/01 Lex nr 141396).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości, że rozmiar doznanych przez powoda krzywd i cierpienie jest dość znaczny. Biorąc pod uwagę rodzaj doznanego uszczerbku na zdrowiu, jego nieodwracalność, nasilenie dolegliwości bólowych w początkowym okresie po zdarzeniu Sąd uznał, że adekwatną kwotą tytułem zadośćuczynienia będzie kwota 100 000 zł. Analizując zachowanie się powoda, który wszedł na teren na własne ryzyko, obserwował prace, znajdując się w bliskiej odległości od wykonywanych czynności przez brukarzy przyczynił się do powstania szkody w 20%. Określając stopień przyczynienia się poszkodowanego Sąd wziął pod uwagę „nieprawidłowość” w zachowaniu się poszkodowanego, który postąpił lekkomyślnie, wchodząc na teren, gdzie wykonywane były prace. Biorąc jednakże pod uwagę, że wykonawca i podwykonawcy nie zadbali o prawidłowe

zabezpieczenie stopień przyczynienia B. K., który znalazł się w określonym miejscu na własne ryzyko jest odpowiedni w realiach niniejszej sprawy. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, decyduje Sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art.362 k.c. Biorąc pod uwagę powyższe orzeczono jak w pkt I-szym wyroku. Dalej idące żądanie należało oddalić jako wygórowane. O odsetkach orzeczono na podstawie art.. 481 § 1 k.c., przyjmując za datę początkową 7 dni od doręczenie odpisu pozwu pozwanemu Ł. S. (1), co nastąpiło 14 stycznia 2013 roku (k.154).

Na podstawie art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jeżeli ma w tym interes prawny. Obecnie stan zdrowia powoda z powodu doznanego urazu jest stabilny, a dolegliwości bólowe kręgosłupa i depresja z powodu której powód leczył się prze wypadkiem nie mają związku ze zdarzeniem. Dlatego w tej części powództwo należało oddalić.

W niniejszym procesie powód żądał również renty w kwocie po 2 000 zł miesięcznie z tytułu znacznego ograniczenia możliwości zarobkowych. Podstawą takiego żądania jest art. 444 § 2 k.c. Odnosząc się do tego żądania podnieść należy, że B. K. w chwili zdarzenia nie pracował, otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne w związku z istniejącymi u niego wcześniej schorzeniami. Wcześniej pracował jako palacz. Jak wynika z opinii biegłej z zakresu medycyny pracy na takim stanowisku może być zatrudniony. Z uwagi na schorzenia kręgosłupa (które nie mają związku z wypadkiem) jego ograniczenia w podjęciu pracy polegają na wykonywaniu pracy lekkiej i siedzącej. Powód winien wykorzystać posiadaną zdolność do pracy, a z uwagi na brak przeciwwskazań zdrowotnych do jej podjęcia na poprzednio zajmowanym stanowisku powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 k.p.c. Sąd obciążył pozwanych połową poniesionych w sprawie wydatków na opinie biegłych i opłatą sądową od uwzględnionego roszczenia, gdyż powód w około 50% utrzymał się ze swoim żądaniem i był w zwolniony od kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu (k.13) i od wydatków w całości (k.586). Na wydatki w sprawie składają się koszty opinii biegłych w łącznej wysokości 14 086,35 zł (k:251, 547,585, 635,774).

/na oryginale właściwy podpis/